GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj ***W. Dekera i Spółki.*** **— Redaktor:** ***A. Wannowski.***

№ 141. We Wtorek dnia 20. Czerwca. **1843.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 17. Czerwca.

Przybył tu: Jego Excelencya Rzeczywisty Tajny Radzca, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze Cesarsko-Rossyjskim, von Liebermann, z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 8. Czerwca.

W przeszły Czwartek, 20. Maja, Pan de Liebermann Poseł nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Pruskiego, opuszczając czasowie swoję posadę, przyjęty był na posłuchaniu prywatném przez NN. Cesarza i Cesarzowę JJ. i miał zaszczyt złożyć pożegnanie NN. Państwu. Pan de Liebermann miał następnie zaszczyt pożegnać JJ. CC. WW. Wielkiego Xięcia Następcę Cesarzewicza i W. Xiężnę Cesarzewiczowę Maryą Alexandrownę, tudzież JJ. CC. WW. WW Xiężniczki Olgę i Alexandrę Mikołajowny.

W przeszły poniedziałek J. C. W. Xiążę Jmć Maxymilian Leuchtenbergski raczył się udać do Akademii Kunsztów któréj, J. C. Wysokość mianowany został Prezydentem. PP. Viceprezydent i Członkowie Akademii spotkali Xiążęcia i towarzyszyli mu w zwiedzeniu wszystkich części Akademii i pracowni znakomitszych professorów naszych

Dnia 19. Kwietnia najłaskawiéj zaliczony do orderu Ś. Anny 2. klassy Oficiał Kamienieckiego R.-Katolickiego Duchownego Konsystorza Prałat Jan Ostapowicz.

Donoszą z Pskowa, 15. Maja, że tam przybył pierwszy statek parowy »Julijana Klementyna« siły 40 koni. Należy on do kupca Wegnera mającego wyłączny przywilej na parową żeglugę po jeziorach Pejpus, Pskowskiém, rzekach Wielikoj, Embach i t. d. i będzie służył do komunikacyi między Pskowem, Narwą i Dorpatem.

Ukaz. Z ogłoszeniem następnego Ukazu N. Cesarza danego Rządzącemu Senatowi 10. Kwietnia: »W ciągłéj troskliwości Naszéj o udoskonalenie wewnętrznego w Państwie gospodarstwa, chcąc otworzyć nowe środki ku większemu rozwinieniu miejscowego przemysłu i ku pomnożeniu płodnych sił rolnictwa, jako głównego źródła narodowego bogactwa, a za-

razem opatrzyć trwaléj środki remontowania naszéj jazdy, uznaliśmy za stosowne będące teraz Cesarskie wojenne końskie stada, ze wszystkiemi ich funduszami, obrócić właściwie na polepszenie stadnictwa i stosownie do tego uorganizować zarząd Stad.

»W skutek tego, zleciwszy Prezydentowi Komitetu Rossyjskiego stadnictwa zająć się wykonaniem podanych przezeń a przez Nas za dobre uznanych środków polepszenia stad końskich w Państwie, i potwierdziwszy teraz ułożoną przezeń i w Radzie Państwa rozpatrzoną, przytem Rządzącemu Senatowi przesyłającą się organizacyą zarządu stadnictwa Rządowego, ze stosownemi etatami, rozkazujemy wydać właściwe, ku wykonaniu tego rozrządzenia. (Podług téj organizacyi zarząd Stadniczy Państwa składają: 1) Komitet Stadnictwa Państwa; 2) Departament Stadnictwa Państwa z Ogólną przy nim Radą i 3) Kancellarya Prezydenta Komitetu).

Główno-dowodzący armią czynną, Generał-Feldmarszałek, Xiążę Warszawski Hrabia Paskiewicz Erywański, wyjechał do Warszawy.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 10. Czerwca.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Deputowanych toczyły się dalsze obrady nad projektem do prawa, żądającym przeszło 5 mil. kredytu dla osad Francuskich na Oceanii — Pan Guizot z obszerną wystąpił mową, broniąc się ile możności od zapalczywych zarzutów oppozycyi. Prawił o korzyściach, jakie z posiadłości owych dla Francyi wynikną, o uldze, jakiéj ztąd połów wielorybów spodziewać się może, o rozwijaniu się handlu nad zachodniémi brzegami Ameryki, a potém wspomniał téż o missyjach religijnych w sposób następujący: »Byłoby, zdaniem mojém, przewrótném przedsięwzięciem, gdyby się rząd o religijną starał propagandę, albo nawet chrześciaństwo poganom gwałtem narzucać chciał. To nam nigdy przez myśl nie przeszło. Anglia daje nam w tym względzie wielki przykład. Ma ona missyonarzy, jedynie tylko sprawami religijnémi zajętych i nie mających innego celu prócz rozszerzenia religii chrześciańskiéj. — Krzątają się czynnie i z poświęceniem na całéj kuli ziemskiéj i nikt im tego zabronić nie może. Rząd w zabiegach ich nie ma bezpośredniego udziału, ale gdziekolwiek przybywają, rozprzestrzeniają wiarę, mowę i wpływ rządu swego; rząd wiedząc ile im zawdzięcza, towarzyszy im wszędzie starannem okiem i wspiera i zasłania ich. To téż jego powinnością. Francyja równie jak Anglia ma swych missyjonarzy. Zanimeście wiedzieli, o tém myśleli, księża świętym powodowani zapałem z językiem francuskim i w imieniu Francyi to samo zdziałali, co angielscy missyonarze w imieniu swego kraju. Dla czegoż byśmy tedy nie mieli dla katolickich missyonarzy to samo czynić, co rząd angielski dla swoich protestanckich czyni? Nie wiem, jakaby w téj mierze różnica między obydwoma krajami zachodzić mogła. Pytają się, czy więc na obrońców religii katolickiéj się narzucić i na wszystkie ścierania się, które walka katolicizmu z protestantyzmem w owych stronach wywołać może, narażać chcemy? Nie wiem dla czegoby Francyja, trzymając się w pewnych karbach, nie miała wystąpić na świecie jako obronicielka religii katolickiéj; jest to w wziązku z jéj dziejami i jéj położeniem. (Oklaski.) Czyż Francyja przestać ma opiekować się wiarą przodków swoich, ponieważ wolność kultu zaprowadziła i protestańci i katolicy pod témże prawem spokojnie z sobą żyją? Może narazimy się przy tém na nieprzyjemności i zatargi, ale jest to, MPanowie, rzeczą rządu trudności pokonywać, jeżeli być może: słusznością i sprawiedliwością, a w przeciwnym razie: mocą oręża. (Oklaski.) Zachodzi w sprawie téj jeden tylko interes, którego milczeniem pominąć nie mogę, to jest interes równowagi między narodami, względnéj siły naszego kraju w porównaniu z innémi krajami. Pytanie o równowagę europejską wzniesiono dawniéj nad Renem, Pirenejami i Alpami; po długim czasu przeciągu rozstrzygano je nad Wisłą i Wolgą. Teraz zachodzi ono na całym świecie; niemożecie go uniknąć, napotykacie je na wodach Chinskich i na Oceanie spokojnym. Wszędzie przy rozwięzywaniu tego pytania my musimy być obecni (oklaski). Wszystkie wielkie narody Europy mają osady na Oceanii, Francyja nie może w tyle pozostać. Chodzi o równowagę w okolicach wprawdzie bardzo odległych, ale równie odległych od innych jak i od nas, a ponieważ inne narody tam są obecne, i my tam stanąć powinniśmy.«

— — Dzienniki oppozycyjne tryumfują, a od dwóch dni mowa Pana Lamartina wszystkie koszta redakcyi pokryć musi. Wszystkie odcienia oppozycyi przywłaszczają sobie sławnego Deputowanego z Maconu; każde z nich znajduje w mowie jego kilka odrobin przypądających do miary z własnym jego systemem. National widzi Pana Lamartina żwawemi krokami zdążającego do rzeczypospolitéj; Gazette utrzymuje, że on jéj przyjął hasło; Siècle mocno się pokazuje wzruszonym po przeczytaniu demokratycznéj téj manifestacyi; nawet Constitutionel, dziennik P. Thiersa, oddaje pochwały niektórym miejscom mowy mianéj w Maconie. Entuzyazm niektórych tych dzienników jest całkiem dziwaczny, i nie będzie zapewne P. Lamartinowi bardzo przyjemny. Byłoby to wielkiém nieszczęściem dla tego znakomitego męża, gdyby się przepowiednie oppozycyi spełnić miały. Rzuciwszy okiem na przeszłość Pana Lamartina, czytając dzieła jego, widziawszy go i słyszawszy, trudno pojąć, jak się partyi demokratycznéj chwycić mógł. Pan Lamartine jest skończony człowiek wielkiego świata: z najdelikatniejszémi obyczajami łączy najczystszą i ujmującą mowę, postawa jego jest szlachetna i pełna wyrazu, i wszystko co tylko w niém jest, w oczywistéj jest sprzeczności z demokratą francuzkim, jakim się tenże od lat 50 pokazuje. Dziwne to być musiało widowisko: piewca Jocelyna, poeta harmonii i medytacyi wchodzi na stół i prawi wśród resztek uczty. Niepodobna przypuścić, aby Pan Lamartine na téj drodze miał wytrwać. Nie zna on partyi, z którą się łączy, szlachetność jego charakteru i czystość jego celów oślepia go, i myli się pod względem wartości narzędzi, których do społecznego odrodzenia Francyi użyć zamyśla. Gdyby tylko przyszło do uskutecznienia zamiarów jego i pomysłów, poznałby wtedy, że rozbicie okrętu niechybne i że popędu, który społeczności nadać chce, powstrzymać już nie zdoła.

Maire Makoński nie chciał podobno na uczcie téj prezydować, co jeden z jego adjunktów wziął na siebie. Mowa Pana Lamartina wyraźny ma kolor oppozycyjny i kończy się następującym toastem: »Na porządne i spokojne spełnienie przeznaczeń Demokracyi!« (à l'accomplissement regulier et pacifique des destinées de la democratie!) Pan Lamartine nie zna, jak się już powiedziało, demokratów francuzkich, a przyłączając się do ich zasad, gotuje sobie przyszłość pełną złudzeń i niespokojności, za które popularne te tryumfy i manifestacye chwilowe słabem tylko są wynagrodzeniem. Żałować należy, że mąż tak zacny, jak Pan Lamartine, najszlachetniejszemi ożywiony uczuciami, aż do przepaści uwieść się dał, gdzie już nie masz czasu ani się zatrzymać, ani się zwrócić. Pan Lamartine ma bez wątpienia najczystsze zamiary, cele najbezinteresowniejsze. Pragnie on spokojności, szczęścia i wielkości Francyi, ale myli się oczywiście w wyborze środków, prowadzących w praktyce zawsze prawie do rewolucyi. Zdaje się wreszcie, że całe zgromadzenie oświadczyło, iż podziela polityczne dążności i kroki Deputowanego z Maconu, a wyrzekając to, reprezentuje opinią publiczną. Piérwsza część tego oświadczenia mieści w sobie niezawodnie prawdę: bo ci tylko ludzie pochwalają postępowanie P. Lamartina, którzy w uczcie owéj udział mieli. Ale czyli ludzie ci w rzeczy saméj reprezentują opinią powszechną w departamentach Saońskim i Ligierskim, to drugie pytanie, na które odpowiedź bardzo jest wątpliwa.

Mowa Pana Lamartina przybrana jest w te same formy poetyczne, któremi wszystkie swoje manifestacye osłania. Treść myśli jest poczęści niejasna, ale w pięknych ujęta obrazach, a tu i owdzie przeplatana niebezpiecznemi poduszczeniami. Łatwo sobie wytłómaczyć, że mowa taka na massy ludu mocne uczynić musiała wrażenie, bo pochlebia on namiętnościom tegoż ludu w nowy sposób, w pysznych frazezach i w mowie, jaka na tak nazwanych ucztach patryotycznych dotąd była nieznana. Ze stanowiska polityki ogólnéj nie sądzimy, iżby mowa Pana Lamartina w téj chwili znaczny wpływ na bieg spraw publicznych wywrzeć mogła, i sam mówca zapewne uważa ją raczéj za latorośl przyszłości, aniżeli za akt na obecność obrachowany. Pan Lamartine sądzi, że przeznaczenie, które on Francyi zwiastuje, w czasie Regencyi spełnić się będzie mogło, i że to jest czas, na który urzeczywistnienie jego pomysłów odłożyć należy.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 3. Czerwca.

Pronunciamientos wzięły w Maladze i Granadzie zupełnie inny obrót. Pułkownik Torremejia dokładał wprawdzie wszelkich starań do przytłumienia powstania w Maladze, myśląc, że Generał Santa Cruz z Granady nadejdzie mu w pomoc. Robił nawet przygotowania do przyaresztowania Gubernatora Malagi Brigadiera Cabrery. Ten szukał schronienia u konsula francuskiego i już chciał uciekać okrętem, gdy się naraz scena zupełnie zmieniła. Doszła bowiem w czas jeszcze wiadomość, że w Granadzie podniesiono pronunciamiento; na odgłos czego niezwyciężeni Malagi ochłonęli ze strachu. — Gwardya narodowa i wojsko liniowe wzięło się znów do broni, Juntę nowo uformowaną ogłoszono za władze rządzącą, Cabrerę z kryjowki przywołano i naczelne mu nad wojskiem znów oddano dowództwo. Teraz koléj przyszła na pułkownika Torremejia chronienia się do francuskiego konsulatu i błagania Brygadiera Cabrerę o wstawienie się za nim do Junty. To się też stało. Wspaniałomyślni patryoci ułaskawili go i Pułkownik Torremejia złączył się z powstaniem, prawie w téj chwili, gdy go, rostropni ministrowie Regenta na stopień brygadyera posunęli. Dnia 28. odbył przegląd milicyi i załogi, która to ostatnia składa się z dwóch batalionów prowincyonalnych, z oddziału artyleryi i jednego szwadronu. Oddział jeden miał wyjść z miasta dla osadzenia Baena. Angielski konsul wysłał dnia 26. angielski parostatek do Gibraltaru, po okręt wojenny dla bronienia w przystani Malagi interesów angielskich poddanych. Nowa Junta pozostała przy wyrzeczoném dawniéj zdaniu, że nie chce dopóty powracać pod rządy Espartery, dopóki tenże nie przywróci ministeryum Lopeza. Intendant w Maladze, mąż posiadający znaczenie u Espartery, powiada w swéj odezwie: »Lud nie mógł dłużéj znieść tak nikczemnego położenia, i nadeszła konieczność, zrzucenia jarzma, jakie mu nałożyć chciano... — Dokazaliście swego, mieszkańcy Malagi, a krzyki straszliwe, któreście pośród powstania na tyrana miotali i t. d.« Tak rzeczy stały dn. 29.

Podczas gdy brygadier Cabrera i pułkownik Torremejia złączyli się z powstańcami Malagi, dla tego że słyszeli, że Granada połączyła się z niemi, Generał Santa Cruz uciekł z Granady sądząc że się pronunciamiento w Maladze nie udało. W nocy z 29. udało mu się potajemnie ujść z Granady, i dostać się 30. do Jean, gdzie go generalny kommendant prowincyi natychmiast przyaresztował. Tu stąd ogłosił Santa Cruz, że podpisy jego pod proklamacyami rewolucyjnéj Junty były zfałszowane »Ja wczoraj, mówi on, podpisałem tylko dla tego niektóre dokumenta, których treści wcale nie wiedziałem, aby zasłużyć sobie zaufanie, mogące mi ułatwić ucieczkę téjże nocy.«

Almeria powstała 28. Ustanowiono Juntę. Władze rządowe nie miały jednak w tém żadnego udziału. Dnia 27. ogłosiło się za sprawą rewolucyjną miasto Motril. Kadyx zaś i Sewilla były 29. jeszcze spokojne. General-Kapitan Granady Generał Alvarez udał się do Jean, gdzie zamyśla ściągnąć wojko. Generalny komendant z la Mancha uszedł 31. z 400 ludźmi piechoty i 250 kawalerzystami do la Carolina. Spodziewają się tu, że jaktylko wojsko przybliży się pod mury Granady i Malagi, rewolucyoniści w tych dwóch puuktach stracą fantazyą i krzycząc »Niech żyje wolność« poddadzą się, twierdząc że wszystko w jak najlepszéj myśli przedsięwzięli.

Położenie rządu byłoby nierównie trudniejszém i niebezpieczniejszém, gdyby równocześnie w innych odleglejszych częściach półwyspu szczególniéj w Katalonii i Galicyi były wybuchły rozruchy. Bo w tych prowincyach pronunciamientos przybierają inny poważniejszy charakter. Mówią wprawdzie, że w Galicyi podniesiono już sztandar rewolucyjny, ale pogłoska ta jeszcze potrzebuje potwierdzenia. Z Katalonii nie bardzo zastraszające dochodzą wiadomości, chociaż Pułkownik Prim wszelkiego dokłada starania aby prowincyą Tarragonę zbuntować. Nie obawiają się tu, aby spokojność w Saragosie miała zostać zakłóconą, lubo z rządów Regenta miasto to wcale nie jest zadowolnione. Generał Seoane znalazł tu bardzo zimne przyjęcie, a sąd cenzuralny uznał exdeputowanego Ortegę za niewinnego, chociaż ten wydał odezwę, wzywając mieszkańców do powstania.

Dekreta Mendizabala nie zaślepiły nawet najniższéj klassy ludu. Teraz zniósł nawet podatek przeznaczony na utrzymanie duchownych, których dawniéj z dóbr wyzuł i postanowił, że

będą za to płatni papierami państwa, których nikt nie chce brać, bo bardzo nisko stoją. Dekret ten prócz tego w taki jest napisany sposób, że nieszczęśliwi duchowni, prosto są jeszcze wyszydzani. Zresztą wkrótce ludowi jeszcze bardziéj się oczy otworzą. Wydanym okolnikiem do urzędników skarbu zaleca Mendizabal, ściąganie zaległych podatków, bez żadnego miłosierdzia.

Angielski poseł Pan Aston oczekuje codzień nadejścia żądanego urlopu, aby mógł jak najprędzéj opuścić Hiszpanią i więcéj do niéj nie powracać. Mówią, że Pan Pakenham, dotychczasowy wierzytelny minister przy państwach wolnych Mexykańskich, bawiący się obecnie w Londynie, stara się o urząd tutejszy poselski.

Corresponsal, dziennik zawsze dobrze zainformowany zawiera w wczorajszym numerze co następuje: W pewnych wysokich towarzystwach mówiono o tém, że pewne osoby szukają bardzo pilnie jakiego dyplomaty mającego znaczenie, dla dania mu bardzo ważnego posłannictwa. Zadaniem jego będzie zrobić wycieczkę do rozmaitych państw i wyszukać jakiego Księcia, któryby się chciał jak najprędzéj ożenić z naszą Królową, aby tą tak śmiałą intrygą wewnętrznym sprawom nadać zupełnie inny kierunek. Narzeczony bowiem ma formalne przyjąć na się zobowiązanie, że władzę w ręku panującéj teraz kliki pozostawi. Spodziewać się należy, że przyszły małżonek, bacząc jaki to posag z ręką swéj przyszłéj może otrzymać, nie będzie od tego, i wszystko gotów będzie przyobiecać i do wszystkiego się zobowiązać; ale czyż to się godzi rozrządzać tym posagiem tak pokryjomu i w sposób tak niegodny? P. Carnerero zaproszony do przyjęcia téj missyi, odrzucił ją jako mąż rozumny i zdatny. Myślano o Panu Marliani, lecz go uważają za nazbyt niezręcznego i mało szacowanego do spełnienia podobnego posłannictwa.

Z Paryża, dnia 11. Czerwca.

Presse odebrała prywatne wiadomości z Katalonii, że w Barcelonie d. 5. zaburzenia zaszły, wywołane przez obecność Generała Zurbano. Wznoszono okrzyki na ulicy: »Śmierć Zurbanie!« i rozpasany motłoch spiknął się groźnie w około domu, gdzie Generał wstąpił. Mógł się tym tylko sposobem ratować, że otoczony licznym oddziałem jazdy czém prędzéj Barcelonę opuścił. Wzburzenie między ludem do tego doszło stopnia, że Generał-Kapitan Cortinez ujrzał się zniewolonym do proklamowania prawa wojennego. To nowe sprawiło niespokojności. Władza miejska podjęła się pośrednictwa między ludnością i Generał-Kapitanem i spokojność wtenczas dopiero wróciła, gdy Generał Kapitan oświadczenie swoje, iż miasto ma być w stanie oblężenia, cofnął.

Austrya.

Z Preszburga, dnia 7. Czerwca.

Na cyrkularnych posiedzeniach z dn. 3. i 4. b. m. wzięto pod rozwagę zamieszania i niezgody pod względem języków. Należało się spodziewać, że duch umiarkowania i pojednania owionął umysły; ale nie, i tę obradę opanował stary duch niezgody i nietolerancyi narodowéj. Do téj kwestyi interessów językowych przydano także jeszcze delikatne pytanie względem nadwerężonéj wolności wyborów w Zagrzebiu. Albowiem Jego Excelencya Banus i najwyższy Szef Kroacyi, obawiając się, aby szlachta gromadnie i z bronią w ręku zebrana, gwałtownych jakich scen się nie dopuściła, uroczysty akt kongregacyi krajowéj ku wyborowi Deputowanych na Sejm tak długo był zawiesił, dopóki »Kortezy« z niedostatku pieniędzy i mieszkań miasta nie opuściły. Madziarowie i Kroatowie stali naprzeciw sobie. Przeciw zawieszeniu wyborów protestował madziarski Hrabia Jozipowich, a nie mógłszy wtedy niczego dokazać w Zagrzebiu, powtórzył teraz protestacyą swoję w Sali sejmowéj. W zapale swoim uniósł się także przeciw biskupowi Zagrzebskiemu. Zresztą w całéj téj obradzie ani jednego nie przytoczono dowodu, któryby przemawiał za oskarzycielami Słowian. Szumne ogólniki i oratorsko-patryotyczne wykrzyki zastąpiły miejsce upragnionych dowodów. Dopókiż okropny ten spór trwać będzie na szkodę pięknego tego kraju, bez celu i widoku?

Włochy.

Z Neapolu, dn. 23. Maja.

Eskadra brazylijska, złożona z dwóch fregat i jednéj korwety, na któréj pokładzie znajduje się nadzwyczajny Poseł Cesarza Brazylijskiego dla przywitania dostojnéj narzeczonéj, stanęła onegdaj przed naszém miastem w towarzystwie flotylli neapolitańskiéj, która naprzeciw niéj

była wysłana. Po powitaniu jéj zwykłemi salwami, udał się Król na pokład dla przywitania przybyłych. Przedstawienie u dworu nastąpi w przyszłą sobotę, a odjazd dostojnéj narzeczonéj w miesiącu Czerwcu. Mówią, że Król odprowadzi ją do Gibraltaru, a jéj brat, Xiążę Luigi, hr. Aquili, do Rio Janeiro. Oprócz trzech okrętów brazylijskich i jednego tunetańskiego, stoi na przystani naszéj wojennych 10 okrętów neapolitańskich.

Rozmaite wiadomości.

Przed niedawnym czasem sławny w Niemczech zakład naukowy w Pforte (schola Portensis) obchodził jubileusz swego istnienia. Uroczystość tę zaszczycił téż minister oświecenia, JW. Eichhorn swoją obecnością; mówił o nieograniczonéj wolności wykładu naukowego, na którą rząd chętnie zezwala, byleby się w prawnych trzymała granicach. — Pewien bogobojny korrespondent berliński wychwalając ducha moralności i karności, jaki w tym zakładzie panuje, téj to mianowicie przypisuje okoliczności, że w nim nie ogólna, lecz specyalna spowiedź jest zaprowadzona. Zdanie to przez Ewanielika wyrzeczone na pewne naprowadza myśli.

Teatr polski w Poznaniu.

W czwartek d. 22. Czerwca 1843. r. komedya w 3ch odsłonach oryginalnie przez Alexandra Hrabiego Fredro napisana: Mąż i Żona.« Zakończy widowisko:, opera narodowa w 2ch odsłonach przez A. Żółkowskiego z muzyką Karóla Kurpińskiego: Czaromysł.

OBWIESZCZENIE.

W Środę dnia 21. m b. przed południem o godzinie 9. przez naszego Inspektora miejskiego Seidel przedawane będą najwięcéj dającemu w drodze licytacyjnéj 60 do 80 cetnarów siana na placu kamlaryjnym przy fronfeście, o czém chęć kupna mających uwiadomiamy.

Poznań, dnia 17. Czerwca 1843.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Na wniosek krewnych i resp. kuratorów swych, następnie wymienione osoby, jako to:

1) Ur. Augustin Gliszczyński z Gostynia, który w roku 1809 do wojska polskiego wziętym być miał i od czasu tego zaginął.

2) Wincenty Kossowski, który się przed 40 laty z Krotoszyna, miejsca urodzenia swego oddalił i dotychczas go niemasz.

3) Jan Krysztof Fryderyk Hübner, wyrobnik, rodem z Beelitza, który się przed laty około 20 z Rosenfeld pod Krotoszynem oddalił, i od czasu tego zaginął.

4) Jan Szmarda, stolarz, który w roku 1822 z Szremu na wędrówkę poszedł i od czasu tego zaginął

5) Augustin i Jan bracia Kudrass z Krotoszyna, którzy w roku 1809 do wojska polskiego wziętymi być mieli, i których dotychczas niemasz.

6) Bartłomiéj Szymański lub Szymanowski z staréj Krobi pod Gostyniem, który się przed laty około 20 do Królestwa Polskiego udać miał, i od czasu tego zniknął.

7) Antoni Jordan, kucharz, z Dębowéj łęki pod Wschową, który podobno przy wojnie w roku 1806 udział miał, i od czasu tego zaginął.

8) Szewc Jan Chryzostom Sypniewski tu ztąd, który się w roku 1817 na wędrówkę do Polski udał i od czasu tego zniknął.

9) Gabriel i Józef bracia Romiejewscy z Tuszkowa pod Łobżenicą rodem, którzy przed laty około 40 przy wojsku Pruskiém, a szczególniéj ostatni w Kwidzyniu i Grudziądzu być mieli, od czasu tego zaś zaginęli.

10) Owdowiała Brygida Królikowska, która się przed laty około 14 z Goli pod Gostyniem do Polski udała i od czasu tego zaginęła.

11) Fryderyk Ernst Samuel Lambrecht, garbarz, syn ekonoma Lambrechta z Budzina, i z Friedrychstala rodem, który w roku 1825 na wędrówkę do cudzego kraju udać się miał, i od czasu tego zniknął.

12) Antonina Krumbholtz (Krumpholz) podobnie zamężna Mikorska z Kościana, która się przed 30 laty do Warszawy oddalić miała, i od czasu tego zaginęła.

13) Jakób Kamiński, rzeźniczek z Murowanéj Gośliny, który się w roku 1806 na wędrówkę udać, następnie w roku 1822 parę dni w Imielnie, pow. Gnieźnieńskiego, bawić miał, od czasu tego zaś zniknął.

14) Jan Krysztof Schulz z Mechnacza pod Międzychodem, który się w roku 1815 lub 1816 z Międzyrzecza oddalił i od czasu tego zaginął.

15) Łukasz Kapała z Zielonéj wsi pod Rawiczem, który się w roku 1812 z ojczyzny swéj oddalił, od czasu tego zaś zniknął.

16) Jan Mischke, także Myszkowski nazwany, piwowar, który się przed laty 20 do 24 z Sierakowa ostatniego pobytu swego oddalił, i od czasu tego zaginął.

17) Nepomucena z Stefańskich, zamężna kowalka Horn, która się przed laty około 20 z Pokrzywnicy pod Dolskiem, ostatniego zamieszkania swego oddaliła i od czasu tego zniknęła.

18) Jan Stachowski z Pleszewa, który się na ostatku w Przystojnie, Królestwa Polskiego, powiatu Kaliskiego bawił i od lat około 20 zaginął.

19) Magdalena Bressa, która sie około roku 1810 z Gostynia oddaliła, do Warszawy udała, i tam z pewnym Andrzejem Lewandowskim, kancelistą, zaślubić się miała i od lat 20 zaginęła.

20) Wojciech Machowski z Jaraczewa, który się w roku 1831 do Królestwa Polskiego udać miał, i od czasu tego zaginął.

21) Jerzy Ihmann, szyper z Staréj Gorzycy pod Międzychodem, który się w roku 1831 na żeglugę udać miał i od czasu tego zaginął.

22) Marcin Knispel, sukiennik z Kargowy, który się w roku 1824 oddalił i od czasu tego zniknął.

23) Jan Kamiński, bednarczyk z Murowanéj Gośliny, który się w roku 1819 na wędrówkę udał, następnie w roku 1831 z Wielkiéj Enyedy w Siedmiogrodzie wiadomość o sobie dał i od czasu tego zaginął.

24) Wojciech Oryński z olędrów Pilskich pod Międzychodem, który na ostatku we wsi Swierczynie pod Toruniem jako myśliwy służył ztamtąd w roku 1806 do wojska polskiego wstąpić miał i od czasu tego zniknął.

25) Franciszek Jozafat Gendzior, młynarsz z Zdun, który się przed laty około 30 na wędrówkę udać miał i od czasu tego zniknął.

26) Karól Bogusław Maurycy Schoy z Wschowy, który podobno w wojnach od roku 1806 aż do roku 1810 jako żołnierz udział miał, i od czasu tego zaginął;

jako też sukcessorowie nieznajomi, którzyby przez nieprzytomnych powyższych pozostawieni być mogli, wzywają się, aby się najpóźniéj w terminie

na dzień 6. Listopada 1843.

zrana o godzinie 10téj przed Ur. Grabowskim, Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego, w miejscu publicznych posiedzeń sądowych wyznaczonym osobiście lub piśmienne zgłosili, o życiu i pobycie swym wiadomość dali a następnie dalszego oczekiwali rozrządzenia, w razie bowiem przeciwnym zapozwani zniknieni za zmarłych uznani i sukcessorowie nieznajomi tychże z pretensyami spadkowemi swemi wyłączeni zostaną.

Poznań, dnia 22. Grudnia 1842.

Królewski Sąd Nadziemiański.
I. Wydziału.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Posiadłość w Inowrocławiu pod Nr. 249. i 250. położona, sukcessorom kupca Joel Moses Lewy należąca, otaxowana na 6188 Tal. 19 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być w celu podzielenia sukcessorów i zniesienia wspólności

dnia 21. Sierpnia 1843.

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedana. Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzwają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Inowrocław, dnia 11. Lutego 1843.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Właściciel młyna Bogumił Strauss z Brzyzna w powiecie Czarnkowskim, ma zamiar swój w dniu 23. Stycznia r. b. pogorzały wiatrak z jednym naówczas będącym gankiem na nowo wystawić, i oprócz tego do li mąki przeznaczonego, jeszcze jeden ganek do melenia kaszy przysposobić, dopraszając się na to udzielenia mu konsensu.

Stósownie więc do przepisów, a mianowicie prawa Powszechnego krajowego, Części II. Tyt. 15. §. 229. & seq., jako też publikacyi w dzienniku urzędowym za rok 1837. na stronicy 274. wzywa się przeto niniejszém wszystkich tych, którzyby mniemali mieć prawo opozycyi przeciw temu założeniu uczynić, aby swoje w téj mierze mniemające powody do niedozwolenia w przeciągu 8 tygodni pod prekluzyą podpisanemu Urzędowi Radzco-ziemiańskiemu podali. Ile po upłynieniu pomienionego czasu na żaden wniosek uważano niebędzie i raczéj domagający konsens pomienionego zakładu udzielonym zostanie.

w Czarnkowie dnia 9. Czerwca 1843 r.

Król. Urząd Radzco-ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Mierzewo w powiecie Wschowskim położona, o $1\frac{1}{2}$ mili od Bojanowa, 2 od Leszna odległa, ma być przez publiczną licytacyą największéj dającemu, przedemną w dniu 25. Czerwca r. b. po południu, na lat 6, od Św. Jana r. b. wydzierzawioną. Warunki każdego czasu w biórze mojém i u Dominium w Czaczu pod Szmiglem przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 19. Maja 1843.

Krauthofer,
Komisarz sprawiedliwości i Notariusz.

Młody człowiek, który ukończył szkoły, bezżenny, życzy sobie wejść w dom jakiego obywatela, jako elew dla wyuczenia się agronomii. Życzący sobie przyjąć takowego, niech się raczą zgłosić osobiście lub też listownie do rządcy Bazaru w Poznaniu, gdzie bliższą informacyą odboirą.

Sprzedaż owiec.

W niżéj podpisaném Dominium stoi 500 sztuk znacznie poprawnych owiec (maciórek i skopów), zdatnych do chowu, jakoteż kilkanaście sztuk młodego bydła rogatego jako nadkomplet, na przedaż.

Dom. Targowa-Górka pod Wrześnią w powiecie Średzkim.

Rothschild.

Ten nowy gatunek tytuniu otrzymałem z fabryki Panów Wilhelma Ermeler i kompanii w Berlinie, na który zwrócili już uwagę niektórzy fabrykanci Berlinscy, a który polecam funt po 10 sgr. życzliwym względom Szanownéj Publiczności.

Poznań w Czerwcu 1843.

T. Kaczkowski, ulica Szeroka Nr. 20.

Dogadzając życzeniom wielu osób mam honor niniejszém donieść, iż od dnia dzisiejszego urządziłem u siebie obiady. Śniadania i kolacye w restauracyi mójéj daję tak jak dawniéj. Trunki wszelkiego rodzaju, jako to: wino węgierskie, szampańskie, reńskie, polecam Szanownéj publiczności w wyborowych gatunkach i po cenie, ile tylko być może, najumiarkowańszéj. Poznań, dnia 5. Czerwca 1843.

Żupański, przy ulicy Wodnéj Nr. 14.

Świeży Porter angielski (Barclay double brown Stout) z nadsyłki prosto z Londynu co tylko odebraliśmy

Bracia Andersch.

Przy ulicy Strzeleckiéj pod Nr. 25. są dwa wielkie pomieszkania z stajniami i remizami od Ś. Michała r. b. do wynajęcia.

Rothschild.

Ten nowy gatunek tytuniu otrzymałem z fabryki Panów Wilhelma Ermeler i kompanii w Berlinie, na który zwrócili już uwagę niektórzy fabrykanci Berlinscy, a który polecam funt po 10 sgr. życzliwym względom Szanownéj Publiczności.

Poznań w Czerwcu 1843.

Jakób Träger, rynek Nr. 57.



Król. Pruskie głównie koncessjonowane

Gymnase Equestre

Edwarda Wollschläger

w cyrku przed strzelnicą.

We wtorek dnia 20. Czerwca 1843. wielkie widowisko wyższego rzędu sztuki jeżdzenia i dresury koni.

Początek o saméj godzinie 7. koniec o godzinie $9\frac{1}{2}$.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 17. Czerwca 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$93\frac{1}{4}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{1}{2}$	—
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{8}$	$102\frac{3}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{6}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	140	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	103
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	104	—
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	139	138
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$77\frac{3}{4}$	$76\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$94\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	—	78
dito dito akcje a prioris .	4	$95\frac{3}{4}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	126	125
dito dito akcje a prioris .	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Kolei Śląsk. górn.	4	—	$115\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{3}$	$13\frac{1}{3}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$12\frac{1}{4}$	$11\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4